

Lenin wrócił na Stocznie

16 maja 2012

Pod osłoną nocy firma zatrudniona przez Urząd Miasta Gdańska przywróciła bramie numer 2 Stoczni Gdańskiej jej dawny wygląd. Lenin ponownie przywitał stoczniovców rozpoczynających pracę.

Oprócz im. Lenina nad bramą robotnicy zawiesili replikę 21 postulatów „Sierpnia 1980”, obraz Matki Boskiej a nad bramą na czerwonym płótnie umieścili napis „Proletariusze wszystkich zakładów, łączcie się”. Wymieniono również całą bramę numer 2. Po wewnętrznej stronie bramy przyspawano napis „Dziękujemy za dobrą pracę”. Nie zabrakło też orderu Sztandaru Pracy.

Prace rozpoczęły się dzisiejszej nocy tuż po godzinie 23.00. O godzinie 6.00 wszystkie elementy były już prawie gotowe. Zlecenie na przebudowę bramy przyjęła firma Drogomet. Prace jednak wykonuje podwykonawca, który odmówił podania nazwy firmy.

Wymieniono na zupełnie nową bramę numer 2. Przypomnijmy, że oryginalna została zniszczona przez czołg, który staranował ją w grudniu 1981 r. W zakładzie trwał wówczas strajk ogłoszony w odpowiedzi na wprowadzenie stanu wojennego. Nowa brama została pomalowana szarą farbą, bo taki właśnie kolor miała konstrukcja z 1980 roku, dotychczasowa była ciemnoniebieska.

Koszt rekonstrukcji historycznej bramy numer 2 Stoczni Gdańskiej opiewa na 68 tys. złotych.

Napis z Leninem zniknął w latach 1990., gdy Stocznia Gdańska stała się spółką akcyjną. Wieczorem pod bramą stoczni spotkaliśmy jednego ze stoczniovców. Powiedział nam, że sam ten napis zdejmował a powrót symbolu komunistycznych represji to zaprzeczenie tego, o co przez tyle lat walczył. Zapowiedział, że jeszcze dzisiaj gdy przyjdzie do pracy ponownie z kolegami ściągnie ten haniebny napis.

Zrekonstruowana na stałe brama ma być wykorzystana na planie filmowym obrazu Andrzeja Wajdy o Lechu Wałęsie. Ekipa filmowa będzie przebywać w Gdańsku do końca miesiąca.

Przeciwko odtworzeniu bramy nr 2 w historycznym kształcie protestowali posłowie PiS. Anna Fotyga, Andrzej Jaworski i Maciej Łopiński złożyli zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez prezydenta Gdańska. Ich zdaniem działanie Adamowicza to zakazane przez prawo propagowanie idei komunistycznych.

Prokuratura Rejonowa w Gdańsku-Wrzeszczu odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie. Śledczy uznali, że odtworzenie napisu „imienia Lenina” nie „nosi znamion czynu zabronionego”, a rewitalizacja bramy ma przywrócić jej historyczny wygląd, by mogła służyć celom edukacyjnym.

Powrotowi napisu z Leninem sprzeciwiała się też komisja zakładowa NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańsk. Działacze zagrozili, że jeśli dojdzie do rekonstrukcji bramy, to rozpoczną zbierać podpisy pod referendum o odwołanie prezydenta Pawła Adamowicza.

Autor: Marek Nowicki

Źródło: Niezalezna.pl